

MARIUSZ SAMP



SOJUSZNIK CZY WRÓG?



RELACJE
POLSKO-NIEMIECKIE
W CZASACH MIESZKA I
I BOLESŁAWA CHROBREGO

Sojusznik czy wróg?

**Relacje polsko-niemieckie
w czasach Mieszka I
i Bolesława Chrobrego**

Mariusz Samp

Sojusznik czy wróg?

Relacje polsko-niemieckie w czasach Mieszka I i Bolesława Chrobrego

Promohistoria (Histmag.org)

Warszawa 2020

[Kup książkę](#)

Redakcja: Piotr Bejrowski

Korekta: Alicja Samp

Skład i łamanie: Tomasz Kiełkowski

Projekt okładki: Tomasz Kiełkowski

Na okładce wykorzystaliśmy rysunki Jana Matejki,
przedstawiające Mieszka I i Bolesława Chrobrego.

Wszystkie ilustracje wykorzystane w e-booku
pochodzą z domeny publicznej.

ISBN: 978-83-65156-39-6

All rights reserved.

Copyright © 2020 by

PROMOHISTORIA Michał Świgoń

Warszawa 2020

e-mail: redakcja@histmag.org

www: <https://histmag.org>

*Wydanie elektroniczne. Jeśli posiadasz ten egzemplarz
z naruszeniem praw autorskich, zachęcamy: kup oryginalny
e-book i wesprzyj jego twórców.*

[Kup książkę](#)

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Mieszko I i jego trudne relacje z Niemcami	9
Wielkie i małe wojny Bolesława Chrobrego	27
Zakończenie	73
Bibliografia	77



Wstęp

Jeżeli mówi się o najstarszych przyjaznych relacjach polsko-niemieckich, przychodzi od razu na myśl słynny zjazd gnieźnieński z 1000 roku, który był wydarzeniem o doniosłym międzynarodowym znaczeniu. Dobrosąsiedzkie stosunki Piastów z Ludolfingami (niem. Liudolfinger, inne używane nazwy: dynastia saska, dynastia ottońska) przejawiały się również – o czym niejednokrotnie zapomina się – we współpracy militarnej obu dynastii. Kiedy i w jakich okolicznościach państwo polskie i niemieckie ze sobą współdziałały, a kiedy rywalizowały i prowadziły ze sobą wojny, o tym właśnie będzie można przeczytać w niniejszym e-booku.

Pierwszy rozdział opisuje starcia zbrojne w dobie rządów Mieszka I. W tym miejscu rozważań szczególną uwagę zwrócono na bitwę pod Cedynią (972 rok). Dodatkowo poddano charakterystyce mniej znane epizody wojenne z czasów rządów księcia, w tym wojnę z cesarzem Ottonem II z 979 roku.

W drugim rozdziale przedstawiono natomiast przebieg wojen, jakie toczyli ze sobą Bolesław Chrobry i Henryk II. Dla wygody

Czytelnika część tę podzielono na mniejsze partie tekstu. W pierwszej kolejności omówiono konflikty zbrojne zakończone podpisaniem traktatu pokojowego w Poznaniu w 1005 roku. Następnie przeanalizowano poszczególne stadia zmagania między Piastami a Ludolfingami w latach 1007–1013. Z kolei w trzeciej części opisano ostatnie wyprawy Niemców na ziemie polskie z lat 1015–1018. E-book wieńczy kilkustronicowy dyskurs na temat uczestnictwa oddziałów niemieckich w kampanii kijowskiej Chrobrego z 1018 roku.

Niniejsza publikacja ma przede wszystkim charakter popularnonaukowy. W praktyce oznacza to pominięcie przywoływanej w przypisach rozbudowanej literatury. Ma to na celu ułatwienie odbioru tekstu, który jest adresowany do wszystkich pasjonatów historii, szczególnie dziejów wojskowości i wieków średnich. Ze-stawienie najważniejszych źródeł oraz opracowań historycznych, pomocnych w dalszym studiowaniu poruszonych zagadnień, zostało umieszczone na końcu pracy.

Mieszko I i jego trudne relacje z Niemcami

Na początku X wieku tereny między Bałtykiem i Karpatami oraz Odrą i Bugiem zamieszkiwały plemiona zachodniosłowiańskie. W Wielkopolsce swoje siedziby mieli Polanie, którym przypadł w udziale proces zjednoczenia wszystkich plemion zamieszkujących obszar dzisiejszej Polski. Polanom przewodził wojowniczy ród Piastów, który już na początku stulecia rozpoczął gwałtowną ekspansję na zewnątrz. Gdy władzę około 960 roku przejął Mieszko I, jego zwierzchność rozciągała się już poza Wielkopolskę. W 963 roku książę ten zmagał się z Wieleciami (grupą plemion, których siedziby były zlokalizowane między Odrą a Łabą). Niestety w trakcie wojny Mieszko poniósł dwukrotnie porażkę. Podczas jednej z bitew zginął nawet jego, nieznany z imienia, brat. W historiografii sugeruje się, iż na klęsce Piasta skorzystali Niemcy, a konkretnie margrabia Marchii Wschodniej Geron, który w imieniu cesarza Ottona I rozpoczął pertraktacje z Mieszkim. W konsekwencji zawarto układ. Przewidywał on, iż „ziemie aż po rzekę Wartę” (jak zapisał jeden z kronikarzy niemieckich) będą

odtąd znajdować się w strefie wpływów cesarza, zaś Mieszko I ma płacić z tego obszaru trybut (w nieznaney do dziś wysokości).

Tak zatem pierwsze znane nam wydarzenia z udziałem pierwszego historycznego władcy polskiego, oświetlone przez współczesne mu źródła, były dla niego zdecydowanie negatywne. Mieszko poniósł nie tylko klęskę na polu militarnym, ale również politycznym. Nie ma się temu zresztą co dziwić, gdyż ówczesne państwo piastowskie było jeszcze zbyt słabe, aby mogło jak równy z równym walczyć z zachodnimi sąsiadami. Ich przewaga militarna siłą rzeczy implikowała również gorszą pozycję polańskiego księcia podczas negocjacji z Geronem, który jako reprezentant strony silniejszej, mógł narzucić swoją wolę. Piast musiał przyjąć warunki margrabiego, w przeciwnym bowiem razie na jego państwo mogłoby spaść silne uderzenie rycerstwa niemieckiego. W trakcie ewentualnych zmagania z siłami Cesarstwa Mieszko nie miał praktycznie żadnych szans. W niesprzyjających okolicznościach niedawno utworzone państwo piastowskie mogłoby zostać wchłonięte do Niemiec jako kolejna pograniczna marchia. Mieszko, jak można sądzić, zdawał sobie sprawę z zagrożenia, stąd przyjął wszystkie warunki, narzucone mu przez Gerona.

Władca piastowski, mając do czynienia z dwoma nieprzychylnymi sobie sąsiadami, postanowił znaleźć sojusznika, stanowiącego przeciwwagę przynajmniej dla jednego z nich. Ostatecznie wybór padł na Czechy, wówczas rządzone przez księcia Bolesława Srogięgo. W rezultacie nastąpiło zbliżenie między Gnieznem a Pragą, sfinalizowane zawarciem oficjalnego paktu. Został on bezpośrednio zwrócony przeciwko Wieletom, dotychczasowym partnerom Przemyślidów na Połabiu. Owocem zawianego sojuszu było małżeństwo Mieszka z córką Bolesława, Dobrawą (Dąbrówką) w 965 roku. Już w 966 roku za pośrednictwem czeskim Mieszko ze swym dworem przyjął chrzest. W ten sposób chronił się przed przymusową chrystianizacją kraju, której dokonać mogli w każdym momencie Niemcy.

Nie trzeba było zresztą długo czekać na doraźne korzyści wynikające z porozumienia polsko-czeskiego. W 967 roku



Książę Mieszko I według Jana Matejki



Wichman poddaje się księciu Mieszkowi, grafika Franciszka Smuglewicza

Mieszko I walczył z Wolinianami, na których czele stanął banita saski Wichman. W wojnie z poganami wzięty udział dwa hufce czeskie. Gdyby nie pomoc Przemyślidów, którzy dostarczyli księciu polskiemu kilkuset doborowych jeźdźców, to nie wiadomo, jakim rezultatem zakończyłyby się zmagania. W ostatecznym rozrachunku Mieszko pokonał Wichmana, wprowadzając do walki oddziały konnicy, które dokonały oskrzydlenia przeciwnika, uderzając nań od tyłu i odcinając go w ten sposób od obozowiska. Sam Wichman zginął podczas pościgu po przegranej wcześniej batalii.

Bitwa pod Cedynią

Pokonanie pomorskiego plemienia Wolinian pozwoliło Mieszkowi na rozpoczęcie działań, mających na celu podporządkowanie

Piastom Pomorza. W zainicjowanej akcji nie mógł mu przeszkodzić margrabia Geron, który już nie żył, oraz cesarz, przebywający od dłuższego czasu na terenie Włoch. Jak przypuszczają historycy, Mieszkowi po 967 roku udało się opanować ujście Odry z wyspą Wolin na czele. Był to więc znaczący sukces. Wolno sądzić, iż nie spodobało się to Sasom, którzy w Piastach dostrzegli konkurenta w ekspansji na ziemie Słowian zaodrzańskich. W rezultacie jeden z saskich feudałów, margrabia Marchii Łużyckiej (powstałej na bazie marchii Geron) Hodon zaatakował państwo polskie. Nastąpiło to w 972 roku. O wydarzeniu tym napisał w kilku zdaniach w swojej kronice biskup merseburski Thietmar (975–1018). Miał on informacje z pierwszej ręki, gdyż jego ojciec Zygfryd z Walbeck brał udział w omawianej wyprawie. Jak się później okazało, Zygfryd nie miał do zakomunikowania swemu synowi zbyt dobrych wieści, gdyż rycerstwo saskie poniosło podczas bitwy z wojownikami piastowskimi druzgocącą klęskę.

Historycy od dawna zastanawiali się nad tym, w jaki sposób Mieszko I pokonał Niemców, skoro ustępował im na wielu polach. Jego wojsko było gorzej wyszkolone i uzbrojone od przeciwników. Według żydowskiego kupca Ibrahima ibn Jakuba, który przebywał w krajach słowiańskich w owym czasie, książę polański dysponował drużyną, wynoszącą około 3000 zbrojnych. Z kolei Niemcy podczas wojen ze Słowianami byli w stanie wystawić kilka razy liczniejszą armię, składającą się głównie z ciężkozbrojnego rycerstwa, zdolnego rozbić przeciwnika jednym zdecydowanym frontalnym uderzeniem. Ze swoim wojskiem Mieszko mógł wyprawiać się poza granice kraju. Do jego obrony w razie inwazji z zewnątrz powoływał pod broń wszystkich mężczyzn zdolnych do jej noszenia. Warto jednak zauważyć, iż mobilizacja chłopów w zasadzie ograniczała się do terytoriów objętych działaniami wojennymi. W praktyce oznaczało to, iż podczas wojen z zachodnim rycerstwem za broń chwyтали głównie chłopci z zachodnich ziem – Wielkopolski oraz Śląska (w przypadku tej drugiej dzielnicy dopiero od momentu włączenia jej do państwa polskiego, co nastąpiło definitywnie około 990 roku).



Otton I na rycinie autorstwa Łukasza Cranacha Starszego, XVI wiek

Przypuszczalnie wojsko niemieckie zostało w 972 roku pokonane za pomocą fortelu. Na taki wniosek pozwala wzmianka św. Brunona z Kwerfurtu, który w jednym ze swych tekstów napisał, iż Mieszko zwyciężył margrabiego Hodona „sztuką”. Wszystko więc wskazuje na to, iż piastowski książę oczekiwał na Sasów w rejonie przyszłego starcia i miał przygotowany zawczasu plan bitwy. Plan ten mógł nawiązywać bezpośrednio do koncepcji wypracowanej przed laty w trakcie walk z Wichmanem, przewidującej wciągnięcie wroga w zasadzkę. Za zasadnością tej koncepcji przemawia przede wszystkim ogólna zasada sztuki wojennej, polegająca na powielaniu w sprzyjających okolicznościach wcześniejszych schematów, które okazały się skuteczne i przyczyniły się do zwycięstwa. Niemcy ponadto nie mogli przewidzieć, w przypadku ewentualnego zetknięcia się z wojskami polskimi, że ich książę ucieknie się do tego typu taktyki.

Powyższe uwagi pozwalają na wyciągnięcie wniosku, iż Mieszko I doskonale wiedział o zamiarze zaatakowania go przez Hodona w 972 roku. Informacje te musiał dostarczyć mu ktoś z jego szpiegów. Niekiedy w historiografii podejrzewano, iż



Księżę Mieszko na rycinie autorstwa
Walerego Eljasza-Radzikowskiego,
XIX wiek

wyprawę margrabiego poprzedziły jakieś pertraktacje z polskim księciem, jednak nie wskazywały na to współczesne przekazy pisane. Te ostatnie jednak, o czym warto pamiętać, koncentrowały się jedynie na pewnych szczegółach, które zdaniem autorów, powinny być zostać zapamiętane przez potomnych.

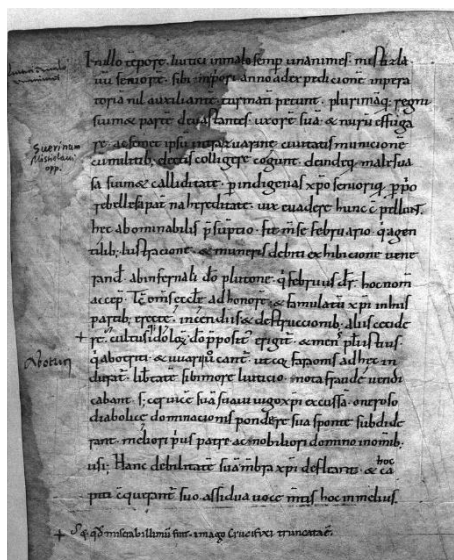
Według Thietmara, do bitwy między Hodonem a Mieszkiem doszło w miejscowości „Cidini”, identyfikowanej najczęściej jako Cedynia, leżąca nad Odrą na Pomorzu Zachodnim. Jeszcze przed pojawieniem się Niemców w rejonie przyszłego starcia, Piast podzielił swoje wojsko na kilka osobnych zgrupowań. Jedno z nich pod dowództwem samego księcia miało oczekiwać na Hodona przy przeprawie przez Odrę w okolicach Osinowa Dolnego. Osobny oddział, którego kierowanie powierzono bratu Mieszka o imieniu Czcibor, osadzano za wzgórzami od strony

południowo-wschodniej na trakcie wiodącym w kierunku Cedyni. Pierwszy oddział miał celowo wycofywać się w stronę grodu cedyńskiego, oddalonego o kilka kilometrów od Odry, by tym samym wciągnąć Niemców w zasadzkę. Nad jej realizacją miał natomiast czuwać Czcibor, uderzając w dogodnym momencie. Niewykluczone również, iż Mieszko I umieścił w grodzie w Cedyni jeszcze jeden oddział, który miał włączyć się do walk w korzystnym dla Polaków momencie.

Hodon z podległym sobie rycerstwem znalazł się w pobliżu Cedyni 24 czerwca 972 roku. Margrabia bez większych przeszkód sforsował Odrę i po pewnym czasie wojskom saskim drogę zagroził Mieszko. Rozpoczęła się zażarta batalia. Składała się z dwóch ściśle rozdzielnych etapów. Kontakt z rycerstwem niemieckim nawiązał najpierw oddział dowodzony przez Mieszka I, który po krótkiej walce zaczął ustępować pod naporem przeciwnika. Niewykluczone, iż piastowski wódz na tym etapie zmagania poniósł jakieś straty. Niemcy ruszyli w pogoń za polską armią, tracąc równocześnie rozeznanie w terenie. W ten sposób obce rycerstwo znalazło się w rejonie przygotowanej na nich zasadzki.

Nagle z okolicznych wzniesień runęła na Niemców niezliczona ilość strzał. Następnie przystąpił do ataku oddział polskiej jazdy pod dowództwem Czcibora, który do tej pory znajdował się w odwodzie. Dodatkowo zwrot zaczepny wykonał sam Mieszko I, dotychczas oddający pola bitwy przeciwnikowi. Badacze przypuszczają, iż do armii naczelnego wodza dołączyły również pozostałe wojska, przebywające dotąd w grodzie. Tak więc Polacy ze wszystkich stron otoczyli zaskoczone wojska Hodona. Margrabia w tej sytuacji nie miał większych szans. Przez jakiś czas Niemcy próbowali powstrzymywać napór Polaków, jednak bezskutecznie. Losy bitwy diametralnie się odwróciły. To Piastowie rozdawali w tym momencie karty, natomiast wróg musiał dostosować się do narzuconych warunków. Nie takiego obrotu spraw zapewne spodziewał się margrabia łużycki, który musiał pogodzić się z utratą niemal wszystkich wojów. Jakimś cudem udało mu się wraz z Zygfydem i garstką towarzyszy uratować z towarzyszącego starciu pogromu.

Strona z kroniki biskupa Thietmara



Polacy odnieśli zatem miażdżące zwycięstwo. W pierwszym odnotowanym przez źródła pisane starciu oręża polskiego z niemieckim górą okazali się Słowianie, którzy winni byli wówczas teoretycznie przegrać. Mieszko I zniwelował przewagę przeciwnika, opracował oryginalny plan wojenny, który następnie z sukcesem wprowadził w życie. Dowiódł w ten sposób, że zasługuje na miano dobrego dowódcy, odznaczającego się umiejętnością zwyciężania za pomocą taktycznych manewrów na polu walki. Sukces pod Cedynią nie byłby możliwy bez sprawności i waleczności wojsk piastowskich, bez zarzutu wykonujących zadania poruczone im przez wodza. Omawiana w tym miejscu bitwa stanowi również jaskrawy dowód współpracy między braćmi (Mieszkiem i Czciborem), co w historii wojen przydarzało się niezwykle rzadko. Hodon z pewnością pod Cedynią przeżył najtrudniejsze chwile w swoim życiu. Niewiele przecież brakowało, aby podzielił los swoich rycerzy, zaś w najlepszym wypadku zostałby wzięty do niewoli, co niewątpliwie byłoby dla niego wielkim upokorzeniem. Sympmatyczne, iż margrabia łużycki do końca swojego życia (zmarł w 993 roku) nie odważył się już więcej atakować Polan.

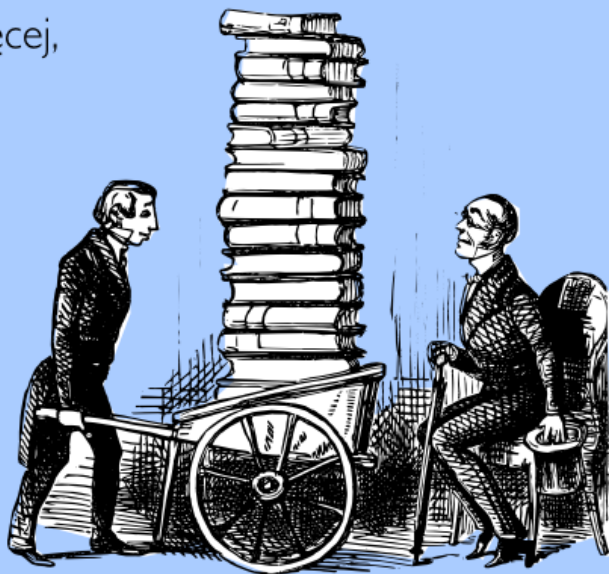
Wiadomość o klęsce margrabiego szybko dotarła do znajdującego się we Włoszech Ottona I. Cesarz nakazał Hodonowi oraz Mieszkowi powstrzymać się od wrogich działań i wezwał ich obu do Kwedlinburga w celu rozstrzygnięcia sporu. Zainteresowane strony stawily się przed oblicze cesarskie w marcu 973 roku. Nie są bliżej znane decyzje, jakie wówczas zapadły. Przypuszcza się, iż księżę piastowski został uznany za winnego wybuchu sporu z margrabią, skoro – jak poinformował jeden z roczników bawarskich – musiał oddać na dwór Ottona swego syna jako zakładnika. W razie odmowy wykonania tego polecenia Piastowi grożono wyruszeniem na wschód kolejnej wyprawy niemieckiej, tym razem z udziałem samego cesarza. W źródłach nie słyhać natomiast o jakiegokolwiek „karze” narzuconej Hodonowi. Wyrok cesarski okazał się zatem stronnicy. Mieszko musiał się mu jednak podporządkować, bo w ewentualnym starciu z wszystkimi siłami Cesarstwa nie miał większych szans. W konsekwencji na zachód wysłano syna Mieszka, Bolesława, który miał wówczas około sześciu lat. Na szczęście pobyt Piastowica za granicą nie trwał długo, gdyż Otton I zmarł nieoczekiwanie w maju tego samego roku.

Poparcie Mieszka dla Henryka Kłótnika i wojna z Ottonem II

Śmierć Ottona I spowodowała wybuch walk o tron w Rzeszy. Przeciwno Ottonowi II synowi zmarłego cesarza, oficjalnie wystąpił księżę bawarski Henryk Kłótnik. Tego ostatniego wydatnie wspomagał m.in. władca Czech – Bolesław II Przemyślid. Po chwilowych sukcesach Kłótnika, inicjatywę w zmaganiach przejął Otton II. Doszło nawet do tego, iż Henryk został zmuszony do ucieczki z kraju. Na państwo czeskie runęły natomiast trzy wielkie wyprawy niemieckie w latach 975–977. Dopiero w 978 roku księżę uznał władzę młodego imperatora i wycofał swoje poparcie dla bawarskiego kandydata.

Henryka Kłótnika poparł również księżę piastowski Mieszko I. Nie wiadomo, dlaczego to zrobił. Być może zraził się do Sasów po spotkaniu z cesarzem Ottonem I w Kwedlinburgu.

Wziątbym więcej,
ale miałem
słaby transfer.



Kupuj świetne historyczne e-booki i wspieraj ulubiony portal.

Każdego miesiąca do sklepu Hismaga trafiają nowe, ciekawe e-booki. Dochód z ich sprzedaży wspiera działalność pierwszego polskiego portalu historycznego. Po to, by zawsze był ktoś, kto mówi, jak było. Sprawdź dostępne tytuły pod adresem <http://hismag.org/sklep>



[Kup książkę](#)